

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Pismo codzienne, poświęcone sprawom politycznym, społecznym i ekonomicznym

PRZEDPŁATA wynosi: w ekspedycji, w sęcnych i na poczcie kwartalnie 2 m., z odnośnikiem do domu 2,42 m.; miesięcznie 67 ten., z odnośnikiem do domu 51 ten. — Na poczcie pod opaską kwartalnie 4,50 m. — U sprzedawców miesięcznie 90 ten.

„Dziennik Berliński” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni publicznych.

CENA OGŁOSZEŃ: 25 ten. od wiersza petytowego — reklamy 50 ten. od wiersza. Przy kilkorazowym ogłoszeniu odpowiedni rabat. Wszelkie ogłoszenia przyjmuje w Berlinie tylko Administracja „Dziennika Berlińskiego” przy Raupachstr. 6

Telefon: Königstadt 4903

Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O. 27, Raupachstr. 6

Telefon: Königstadt 4903

Berlin, w sobotę 20 lutego 1915.

## Ubiegły tydzień wojny.

Ubiegły tydzień wojny był dość bogaty w wypadki zarówno wojenne jak i polityczne.

Z wypadków wojennych zasługują przedewszystkiem na uwagę walki w Prusach Wschodnich, których przebieg zwycięski dla armii niemieckiej zmusił Rosyan do opuszczenia Prus Wschodnich, w których znajdowali się od kilku miesięcy a w ostatnim czasie nawet posuwali się naprzód, i do cofnięcia się poza granicę Prus, pod osłonę rosyjskich fortec pogranicznych: Kowna, Grodno, Goniądz, Łomży, Ostrołęki itd., poza którymi już raz zorganizowały się zastępy rosyjskie do ponownego ataku; po pierwszym znanym zwycięstwie Hindenburga nad jeziorami mazurskimi.

Podobny manewr ze skutkiem zwycięskim dla swej broni, jaki wykonali na północnym skrzydle rosyjskiej linii bojowej Niemcy, wykonują równocześnie na południowym skrzydle, na Bukowinie Austriacy. I tutaj cofać się muszą nagle przed przeważającymi siłami austriackimi stosunkowo znacznie słabsze siły rosyjskie. W pochodzie tym dotarli już Austriacy do Prutu i zajęli po prawej stronie tej rzeki położoną stolicę Bukowiny: Czerniowce. Czy Rosyjanie starają się będą tutaj stawiać opór dalszemu pochodowi wojska austriackiego, albo czy cofną się może jeszcze aż do Dniestru, gdzie lewe ich skrzydło znajdzie oparcie o twierdze: Chocim i Kamieniec Podolski, wykażą dni najbliższe.

Inaczej przedstawia się sprawa w centrum pozycji rosyjskich na linii Karpat, w Galicyi zachodniej: Dunajca, a w Królestwie Polskiem rzeki: Nidy, Rawki i Bzury.

W Karpatach toczą się zacięte walki już od blisko czterech tygodni. Atakują tam, jak wiadomo z komunikatów urzędowych, wojska austriackie i niemieckie. Skutek tych ataków był początkowo ten, że wyparto Rosyan z Węgier, dotąd już na niektórych punktach wtargnęli dość głęboko i odrzucono ich poza granicę, na teren galicyjski. Lecz im dalej atakujący posuwali się w lesisty i górzysty teren Karpat, tem powolniejszemi stawały się ich postępy wskutek trudności terenu w obecnej porze zimowej. Poza tem przygotowali tam Rosyjanie silne okopy, których szturmowanie niejednokrotnie olbrzymich wymaga ofiar. Tem się też tłumaczy, że tutaj pod pewnym względem stanęła ofensywa austriacko-niemiecka, podobnie, jak się to stało w zachodniej Galicyi i w Królestwie Polskiem: na linii Dunajca, Nidy, Rawki i Bzury.

Walki w Karpatach mają dla całego przebiegu wojny pierwszorzędne znaczenie, od ich wyniku bowiem zależy nietylko los już blisko od czterech miesięcy obleganego przez Rosyan Przemyśla, lecz może wogóle całej wojny. Wypadki na granicy Prus Wschodnich i na Bukowinie mają wobec nich podrzędne znaczenie. Korzystny przebieg walk na tych terenach, które zaraz od początku wojny uważano jako tereny drugorzędnego znaczenia, wywrze bez wątpienia swój wpływ także i na walki w Karpatach, lecz los bitwy, jeśli nie kampanii, tu się zadecyduje.

Na polu politycznym przyniósł nam ubiegły tydzień notę wystosowaną przez rząd amerykański do Niemiec, protestującą przeciw zapowiedzi admiralicyi niemieckiej, że zamierza przeprowadzić blokadę wybrzeży angiel-

skich i stąd ostrzega okręty neutralne, aby się do tych wybrzeży nie zbliżyły, bo mogą być narażone na poważne niebezpieczeństwa. Rząd niemiecki odpowiedział na tę notę, jak wiemy, obszernie bardzo, lecz w zasadzie odmownie. Podobnie wypadły prawdopodobnie także odpowiedzi na noty wzgl. interpelacye i innych państw neutralnych w tej sprawie. Tymczasem nadszedł termin 18 lutego, od którego, według zapowiedzi admiralicyi niemieckiej, rozpoczyna się blokada wybrzeży angielskich. Okręty neutralne na razie są niezdecydowane, co mają uczynić, czy odważyć się mimo ostrzeżeń niemieckich na morze, albo czekać, co dalej będzie. Narazie nastąpił dzień oczekiwania i niepewności. Tydzień bieżący kończy się wogóle kilku takimi niepewnymi zagadnieniami.

Drugą bowiem podobnie niepokojącą zagadką jest dla całego świata politycznego stanowisko, jakie zamierzają zająć Włochy w najbliższym czasie w stosunku do obecnej wojny. Po mowie wygłoszonej przez ministra spraw zewnętrznych, Salandre, podczas ubiegłej sesyi parlamentu włoskiego, są one dla całego świata »sfinksem«, na którego świat spogląda z niepokojem. Niepokój ten podnieciła jeszcze dyskusya, jaka się w ostatnim tygodniu wywiązała pomiędzy organem austriackim »Neue Freie Presse« a gazetami włoskimi jak »Tribuna« i inne. Stąd też świat cały z napięciem śledzi przebieg rozpraw parlamentu włoskiego, który podjął 18 b. m. ponownie swe obrady, spodziewając się ztamtąd rozwiązania zagadki.

## Z placu boju.

Wczorajszy urzędowy komunikat głównej kwatery niemieckiej donosi o wielkiej ruchliwości i o zaciętych walkach na froncie francuskim. Brzmi on jak następuje:

»Urzędowo. Wielka główna kwatera, 19 lutego.

Zachodni plac boju.

Na drodze z Arras do Lille zostali Francuzi wyparci z części naszego rowu, jaką obsadzili 16 lutego.

W Szampanii Francuzi ponownie atakowali, częściowo w wielkich masach. Ataki ich w ogniu naszym załamały się całkowicie. Dalszych stu jeńców pozostało w naszym ręku. Krótkie kawalki rowów, jakie Francuzi zdobyli 16 lutego, przez nas częściowo odebrane zostały z powrotem.

Przy ataku francuskim na Boureuilles-Vauquois, o którym donosiliśmy, wzięliśmy 5 oficerów i 479 żołnierzy nierannych do niewoli.

Na wschód od Verdun pod Combres Francuzi po początkowych sukcesach zostali wyparci z ciężkimi stratami.

W Wogezach wzięliśmy szturmem wysokość 600 na południe od Luise i zdobyliśmy dwa karabiny maszynowe.

Wschodni plac boju.

Taurogi zostały wczoraj przez nas zajęte. Walki pościgowe na północny zachód od Grodna i na północ od Suchejewoli są na ukończeniu. — Walka na północny zachód od Kolna toczy się dalej. — Na południe od Myszynca wyparliśmy Rosyan z kilku miejscowości. — W Polsce na północ od Wisły po obu brzegach Wkry, na wschód od Raciąża odbyły się mniejsze starcia. Z Polski na południe od Wisły nie ma nic nowego.

Naczelne kierownictwo armii.

Komunikat powyższy donosi, że walki nad granicą Prus Wschodnich są na ukończeniu; niewiadomo, czy przez wzięcie wstępny bojem linii obronnej fortec rosyjskich czy przez zastanowienie ofensywy niemieckiej po oczyszczeniu terenu Prus Wschodnich z nieprzyjaciela. Dni najbliższe kwestyę tę wyjaśnią.

O walkach

w Królestwie Polskiem,

na północ od Wisły donosi komunikat, że odbywały się tylko drobniejsze potyczki, zwłaszcza na wschód od Raciąża i na południe od Myszynca. Myszyniec leży w pobliżu granicy Prus Wschodnich na południowy wschód od Szczytna (Ortelsburg), Raciąż na południe-zachód od Mławy.

Na południe od Wisły nie zaszło nic nowego, powiada komunikat.

Zdaje się jednak, że Rosyjanie przygotowują się tutaj do żywszej akcji, o ile wnioskować można z poniższego urzędowego komunikatu głównej kwatery austriackiej:

»Urzędowo ogłaszają: 19 lutego, w południe:

Na froncie w rosyjskiej Polsce panowała wczoraj żywsza akcja bojowa, ponieważ Rosyjanie celem zakrycia ruchów poza linią bojową wzmogli ogień swej artyleryi i piechoty. Z tego wywiązały się na różnych odcinkach akcje bojowe, które doprowadziły do odparcia wysuniętych oddziałów rosyjskich.

W zachodniej Galicyi przeszły części naszego frontu bojowego do ataku i wzięły niektóre wysunięte pozycje nieprzyjacielskiej linii tyralierskiej. W swym odcinku bojowym wzięli szturmem w nagłym ataku tyrolscy strzelcy cesarscy miejscowość przez nieprzyjaciela już od tygodni ufortyfikowaną i otoczoną przeszkodami, i zabrali 300 chłopów do niewoli.

Walki w Karpatach toczą się w dalszym ciągu z wielkim uporem.

Na północ od Nadwornej i Kołomyi odparły wojska nasze ataki Rosyan z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Walki stają się coraz gwałtowniejsze.

Na południowym placu boju Serbowie w ostatnim czasie kilkakrotnie ostrzeliwali z armat otwarte miasta nad naszą granicą. Tak np. oddano przeciw Zemlunowi (Semlin) w dniu 10 bm. około 100 strzałów z dział ciężkiego kalibru, przyczem zostały uszkodzone liczne budynki, w tem także gmach głównej poczty. Osoby cywilne zostały ranione, także zginęło dwoje dzieci. W dniu 17 ostrzeliwano Mitrowicę. Komenda wojennych sił bałkańskich kazała wobec tego przez krótki czas bombardować z ciężkich dział Białogród i dała znać przez parlamentarza głównodowodzącemu, że w przyszłości wszelkie ostrzeliwanie otwartego miasta znajdzie odpowiedź w podobnym bombardowaniu.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler, marszałek polny porucznik.

Z tureckiego teatru wojny

donosi główna kwatera turecka o ostrzeliwaniu przez okręty wojenne angielskie i francuskie fortów tureckich w cieśninie dardanejskiej.

## Naokoło wojny.

Angielskie transporty wojskowe.

»Voss. Ztg.« zamieszcza następujące doniesienie z Londynu: Urzędowo donoszą, iż w najbliższym czasie okaże się potrzeba zarezerwowania linii kolejowych w jaknajszerszej mierze dla transportów wojsk. Wszyscy marynarze angielskiej floty handlowej otrzymali zapewnienie, że otrzymają odszkodowanie za każdą stratę, jaką by mieli ponieść z powodu wojny. Z Amsterdamu zaś donosi »Voss. Ztg.«, iż gazety londyńskie w artykułach pod tytułem »Dzień« podkreślają, iż marynarze angielscy nie ulegną się niemieckiej wojny morskiej, że wprawdzie zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, ale spełnią swój obowiązek.

Utrata drugiego niemieckiego balonu sterowego.

Gazety niemieckie zamieszcza następujące doniesienie równobrzmiące: Wśród burzy, której padł ofiarą 17 lutego statek napowietrzny »L. 3«, zniszczony został statek napowietrzny »L. 4«. Z powodu zepsu-